№ 165. Kraków 19 Lipca — Sobota. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świetach.
... ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☛ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 18 lipca.

Przyglądając się zabytkom przeszłości w pomnikach i historycznych dokumentach, podziwiamy je zawsze; a dla tego że to się działo w tych samych murach gdzie my żyjemy, przez ludzi których krew w żyłach naszych płynie, przenosić lubimy część uwielbienia dla nich na nas samych i niekiedy dochodzimy w tym względzie nie tylko do samochwalstwa, ale nawet oddajemy sobie pewne hołdy, jakoby to naszem było dziełem, co ojcowie zdziałali. Kraków słynął niegdyś instytucyami dobroczynnemi, które mogły były zakwitnąć w mieście tak bogobojnem a do tego zamożnem. Dość wziąść do ręki dzieło p. Głębockiego o zakładach dobroczynnych, aby podziwiać tę wielką liczbę ochron dla starców i kalek, szpitali, funduszów, zapisów i t. d. Nienależy także spuścić z uwagi, że dawne zapisy i ofiary reprezentowały daleko większą wartość niż cyfra ich dziś wydaje się, bo pieniądz miał i rzeczywistą i względną wartość o wielekroć wyższą niżeli dzisiaj. Z tych rozmaitych funduszów i zakładów uratowano niewiele po upadku miasta i kraju, po wojnach szwedzkich i po powolnem jego opustoszeniu w upłynionym wieku. Rząd wolnego miasta Krakowa starał się zebrać rozpierzchłe fundusze i zjednoczyć je w instytucye stosowne do celów. Tym sposobem opatrzony został w fundusze szpital ś. Łazarza, Towarzystwo Dobroczynności i parę innych pomniejszych instytucyj. Sam tylko Bank Miłosierdzia dzieło Skargi utrzymał się mądrością przepisów wydanych przez założyciela swego, przetrwał czasy trudne i zdarzenia rozliczne. Senat Krakowski zmienił w statucie pierwotnym téj instytucyi to tylko, co się odnosiło do stosunków tego zakładu z władzami krajowemi, zatem co się tyczyło więcéj formy niż treści. Obecnie podobneż zmiany statutów nastąpić mają, a Bank Miłosierdzia pozostanie w naturze swojéj niezmieniony, zwłaszcza, że Wys. Rząd zachować chce autonomie wszelkich zakładów dobroczynnych w granicach przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Towarzystwo dobroczynności lubo założone dopiero w r. 1816 jest wszakże po części odnowieniem i zespoleniem rozrzuconych dawniejszych zakładów dobroczynnych w Krakowie. Wydany niedawno temu 37my rocznik zawierający sprawozdanie z czynności Towarzystwa w r. 1855 nie wiele przedstawia zmian w porównaniu z rocznikiem upłynionym, wyjąwszy jedną nader ważną: konieczność powiększenia wydatków z powodu znacznéj drożyzny żywności. Składki natomiast na utrzymanie domu ubogich idą bardzo opieszale jak się z wykazu przedstawia, a nawet należytości wpływają niedość regularnie i do tego to stosujemy głównie słowa powiedziane na czele tych kilku uwag nad stanem instytucyj dobroczynnych w Krakowie.

Towarzystwo utrzymywało w roku 1855 na opiece swojéj 39 mężczyzn, 154 kobiet, 25 chłopców i 23 dziewcząt. Z tych na koszcie rządowym 8m dzieci, na koszcie miejskim 13cie dzieci. Oprócz tego zakład wziął w opiekę swoją 16cie dzieci po zmarłych na cholerę rodzicach, na których utrzymanie oddzielny fundusz zebrano z dobrowolnych ofiar. Takichże sierot zostaje na koszcie miejskim 12ście. Uderzającem jest zjawisko, że w przecięciu wiek mężczyzn wynosi lat 98, wiek kobiet lat 96; musi więc być w zakładzie wiele osób przeszło 100 lat liczących.

Znaczną rubrykę w dochodach stanowi zasiłek ze skarbu publicznego wynoszący wraz z kosztem na 8 dzieci 28,388 złp. Inne fundusze są: składki 5947, mimo że przypadłoby wedle zobowiązań 5 i pół razy tyle; procenta od kapitałów 35,629 złp. (zaległości wynoszą około 28,000); dochody z balów, widowisk i z loteryi fantowéj 9893 złp.; z kwest i skarbon 4550 złp.; z ofiar na raz danych, z dochodów nieprzewidzianych i t. p. kilka tysięcy. W ogóle dochody czynią 128,413 złp., administracya kosztowała 7137 złp., żywność 45,432; w ogóle zaś wydatki wynosiły 91,212 złp.

Z cyfr tych przekonać się można, że towarzystwo zawsze jeszcze nadmiar ma dochodów. Gdyby zaś zaległości, które niezawsze dają się w należytym czasie ściągać nadchodziły regularnie, nadmiar ten byłby jeszcze znaczniejszym; ale też i ubóstwa jest na tyle, że fundusze towarzystwa zaoszczędzone dałyby się użyć na cele, na które są przeznaczone. Nie zdaje nam się, aby towarzystwo powinno kapitalizować to co mu pozostanie z wydatków, lub też ograniczać się do pewnéj stale oznaczonéj liczby osób na opiece jego będących. W prawdzie summa ta pozostała w kasie towarzystwa mieści w sobie również te kwoty, które jako na stały fundusz przeznaczone winny być w bilansie reprezentowane przez procent a nie przez kapitał, lecz w takim razie wina to formy obrachunkowéj jaką od dawna przyjęto, a która niedozwala za jednym rzutem oka rozpoznać rzeczywistych rocznych przychodów.

Prawdziwych przyjaciół ludzkości pocieszać zawsze musi ten stan instytucyi, która znaczne w upłynionych niedawno czasach poniósłszy straty, nietylko w bycie się swoim niezachwiała, lecz tem mocniéj się ustala i zwolna rozszerza zakres swój działania, jak to widzimy z przyjęcia na siebie opieki sierot po zmarłych na cholerę. Niebędziemy tu dziękować imiennie tym gorliwym opiekunom starców, kalek i sierot, bo w rzeczach miłosierdzia powiedziano jest: „Niechaj niewie twoja lewica, co czyni prawica“.

Komitet Ochron dla małych dzieci ogłosił także swoje ósme sprawozdanie z czynności, to jest z r. 1855. Witamy w niém otworzenie Ochronki IV, uwielbiając rękę Opatrzności która tak wyraźnie i cudownie czuwa nad temi zakładami. Wszakże to właśnie zaprowadzenie IV Ochrony, o jakie po kilkakrotnie dopraszaliśmy się w piśmie naszem, uważając wielką potrzebę téj instytucyi w oddziale Stradomskim i Kazmirskim miasta, i rezultaty jakie widzimy w sprawozdaniu, obok wielkiego uczucia pociechy i wdzięczności dla osób trudniących się tem prawdziwem miłosierdzia dziełem, nastręczają nam także kilka dość ważnych uwag, wymagających bliższego przypatrzenia się i osobistego w niektórych szczegółach przekonania, zanim je publiczności udzielić będziemy w stanie. Odkładamy je przeto na nieco późniéj.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 16 lipca.

ꝏ Coraz wyraźniejszą staje się polityka którą państwa europejskie na kongresie w Paryżu dla ustalenia podpisanego w nim pokoju za właściwą uznały i o któréj już wam wówczas nadmieniłem. Utrzymanie terrytoryalnéj równowagi na mocy traktatów i rozwinięcie w każdym kraju na drodze prawnéj interesów moralnych i materyalnych całéj ludności, oto główne téj polityki kierunki. Polityka ta stając się ogólną i solidarną dopnie podwójnego celu, zabezpieczy długi i trwały pokój i położy tamę wszelkim rewolucyjnym usiłowaniom. Polepszenie bytu pojedynczych, ustali potrzebę porządku ogólnego. Wzrost bogactw narodowych podniesie siłę państwa. Rządy przyjmując ten kierunek i stając na czele tego ruchu przekonają się rychło jak ogromne w tem znajdą korzyści. Że taki śmielszy rzut oka na przyszłość musiał rzucić światło swoje również i na przeszłość łatwo pojąć można. Z tego to punktu zapatrywać się trzeba na amnestye, które pokój paryski przyniósł z sobą wszystkim krajom, lub jeszcze przyniesie. Byłto krok pierwszy, a im będzie zupełniejszym, tem stanie się celowi ogólnemu więcéj odpowiednim. Austrya pod tym względem zajmie chlubne stanowisko. Amnestya którą podają dzienniki, rozciąga się nie tylko do osób, lecz i do majątków. Przebaczenie przeszłości wchodzi w zupełne przekonanie tutejszego rządu. W prowincyach lombardzko-weneckich powrót wychodźców politycznych i oddanie dóbr już weszły w postanowienie. Ci co otrzymają pozwolenie pozostania za granicą, będą mogli majątki przedać, lub brać z nich dochody. Rząd chce szczerze pokryć przeszłość przebaczeniem, chce łączyć wszystkie siły w pożytecznym ruchu na teraźniejszość i przyszłość. Ten sam system radzą Francya, Anglia i Austrya, rządom włoskim.

O zjeździe Cesarzów Auśtryi i Francyi, od oświadczenia zrobionego w *Monitorze*, ucichło. Są wszakże osoby, które utrzymują, że bar. Hübner ambasador austryacki, który tu przybył od dni kilku, odebrał przy wyjeździe z Paryża od Cesarza Napoleona, stósowne w téj mierze oświadczenia. Stosunki między dwoma dworami i gabinetami są ciągle i coraz bardziéj przyjazne. Bar. Hübner miał posłuchanie u N. Pana i kilka rozmów z hr. Buolem.

Zdrowie N. Pani i nowo-narodzonéj Arcyksiężniczki jest w pożądanym stanie. Ludność Laxenburgu i okolic przejęta radością, którą cała Austrya w téj chwili oddycha, wystąpiła wczoraj ze wspaniałem całego tego wiejsko-malowniczego ustronia, oświetleniem. Tłumy wieśniaków w strojach narodowych, zalegały plac i ulice przyległe pałacowi. N. Pan przepędził przeszło półgodziny wśród tego zebrania zwiedzając wszystkie punkta, w których kupiła się ciekawość publiczna. Przy boku Cesarza znajdowali się Arcyksiąże Franciszek Karol i bracia Maksymilian i Ludwik. Wszyscy piechotą, bez eskorty i bez najmniejszych ostrożności policyjnych. Cesarz wrócił do pałacu koło 10téj wśród pozdrowień uszczęśliwionéj publiczności.

Paryż 13 lipca.

L*** Wczoraj z wielką okazałością odbył się pogrzeb zmarłego ministra oświecenia p. Hip. Fortoul. Po nabożeństwie w kościele Śgo Tomasza z Akwinu, zwłoki odprowadzone zostały na cmentarz Mont-Parnasse, gdzie nad grobem przemówili do licznie zgromadzonéj publiczności: Marszałek Vaillant sprawujący obowiązki ministra oświecenia, senator Dumas wiceprezes rady najwyższéj wychowania publicznego i p. Ravesson imieniem instytutu Francyi. O godz. 4éj popłud. 15 strzałów armatnich oznajmiło, że ceremoniał pogrzebowy został skończony. Kto miejsce zmarłego zastąpi, nic pewnego nie wiemy, powiadają, że zamiarem Cesarza jest ministeryum oświecenia i wyznań rozdzielić na dwoje i przyłączyć do dwóch innych ministerstw.

Wczoraj umarł w Bordeaux ksiądz Dupuch pierwszy biskup Algieru, dziś pogrzeb p. Armand Dutacq niegdyś założyciela dzienników *le Siècle* i *Droit*, a następnie administratora *Constitutionnela* i *le Pays*. Zmarła także wdowa Karola Nodier znakomitego pisarza.

Lord John Russell ma dopiero na sesyi jutrzejszéj żądać od ministeryum objaśnień w interesach włoskich. Ktoby jeszcze wątpił, że wszystkie odgrażania się dotyczasowe skończą się na niczem, niech czyta co przedwczoraj pisał *Morning-Post* zażarty obrońca wolności włoskich: „Gdyby monarchowie Włoch chcieli usłuchać rad mądrości, które im podaje zachód, rychłoby ujrzeli szczęśliwe ich skutki w krajach swoich. Jeżeli je odrzucą, nie pozostanie dla Włochów innéj nadziei, tylko w cierpliwości, w czystym patryotyzmie i w umiejętném a roztropném użyciu i korzystaniu z okoliczności, które zbieg wypadków może dla nich sprowadzić.“ Nie przebaczamy dziennikarzom jeźli dla zabawy swych czytelników, wymyślają niestworzone bajki; kiedy dzienniki amerykańskie donoszą coś nadzwyczajnego, mamy

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań-rolniczo-przemysłowych.

Wystawa rolnicza w Przemyślu, urządzona przez c. k. Towarzystwo gospodarcze galicyjskie.

(Dokończenie.)

Jakkolwiek oprócz wspomnionych, jeszcze innych sztuk kilka na pochwalną wzmiankę zasługuje, a mianowicie obory W. Jahna z Łowiec, W. Górskiego ze Stojaniec i znacznie wyżéj stoją od innych, komisya zamieszcza tu tylko życzenie, aby na przyszłéj da Bóg wystawie mogła te obory powitać z uznaniem szybkiego postępu, którego przy tak pięknych początkach spodziewać się należy.

Załączony wykaz (B) obejmuje spis przyprowadzonego bydła w liczbie 106 sztuk z 18 obór. Stósownie do ustnego sprawozdania sędziów, medal Towarzystwa przyznany został W. Studzińskiemu, a 9 sztuk zakupiono do losowania.

W wydziale owczarskim liczono sztuk 103 reprezentujących 6 owczarń. Wykaz (C) obejmuje spis przyprowadzonych sztuk a pod (D) załącza się sprawozdanie sędziów, których wniosek względem udzielenia medalu Towarzystwa Alfredowi hr. Potockiemu z Łańcuta i zakupienia dwóch baranów przez komisyą przyjętym został. Komisya żałuje, że nieprzysłano na wystawę krajowych czarnych owiec, zwłaszcza że sąsiedztwo Sanockich i Samborskich gór z jednéj strony a piasczystych równin koło Krakowa i Jaworowa z drugiéj strony, łatwą i pożądaną nastręczyło sposobność do porównawczych spostrzeżeń nad wpływem położenia na powodzenie téj rasy, z wielu miar zaletnéj.

Wydział koni roboczych stanowił słabą stronę naszéj tak jak każdéj podobno z dawniejszych wystaw. Co do liczby, wystawa Przemyska pośrednie między innemi zajmuje miejsce; co do jakości było kilka koni dobrze zbudowanych, ale jednego tylko ogiera uznali sędziowie zdatnym do płodzenia koni roboczych.

Pojaw powtarzający się na dwunastéj już z kolei wystawie nie jest skutkiem przypadku, owszem jest on dowodem, że niemamy w kraju hodowli koni roboczych. Mamy rasę krajową wielkich zalet, mamy biegłych i starannych hodowców; ale hodowcy koni owéj rasy, właściwéj dla nas rasy roboczéj, obchodzą się z nią najgorzéj, a pilni i znający się na rzeczy hodowcy, téj właśnie rasy dotąd niehodują. Konie przez zimę zawsze głodem morzone, trzymane w stajniach przez które najczęściéj mroźny wiatr na skroś dmnie, bez owsa, bez podściołki, bez najmniejszego ochędostwa, bez dobrego słowa nawet, konie które po takiéj zimowli na pierwszą kolącą się trawkę wypędzone na téj skąpéj paszy pomimo ciężkiéj pracy wiosennéj, w przeciągu kilku tygodni przychodzą do sił i do ciała, które przy takiém utrzymaniu służą po lat kilkanaście, żadnym niepodpadają chorobom i do najpóźniejszego wieku zachowują rzeźwość, krok pewny bez utknięcia, siłę, płodność, zgoła wszelkie oznaki czerstwości, takie konie stanowią zaiste rasę roboczą, któréj żadna inna niewyrówna. Klacze tego zawodu stanowione częstokroć z dwuletniemi źrebcami, w czasie ciąży i karmienia bez obfitszéj paszy, bez wytchnienia do najcięższych prac napędzane, wydają przecież płód zdrowy, który przy staranném hodowaniu już w pierwszém pokoleniu wzrostém i siłą matki swe przewyższa. Jestto więc zarodek godzien najtroskliwszego pielęgnowania — a jednak niemamy dotąd hodowli koni roboczych.

O przyczynach, dla których u włościan niepodnosi się chów koni, każdy wie, kto zna stan gospodarstwa włościańskiego w ogóle. W braku znajomości rzeczy, pilności i kapitału, tych trzech czynników wszelkiéj produkcyi, tak przemysłowéj jak gospodarskiéj, żadna gałęź gospodarstwa rozwinąć się i bujać niemoże.

Dwory jeszcze przed kilką laty niewiele koni roboczych potrzebowały, a i cena onych była tak niską, że chów własny nie opłacił się. Starano się więc o ogiery krwi mieszanéj do klaczy roboczych i usiłowano wychowywać konie roślejsze, które albo na użytek wojskowy, albo do lekkiego zaprzęgu, zawsze jednak po wyższych cenach sprzedawano. Dopiero po zniesieniu pańszczyzny nastała potrzeba licznych zaprzęgów roboczych, a w ostatnich latach dopiero cena tych koni podskoczyła, że chów własny pewną korzyść rokuje.

Zdaje się więc, że jesteśmy właśnie wśród epoki, od któréj datować się może chów roboczych koni po dworach, a taki chów dopiero biegle prowadzony, może nam kiedyś dostarczyć koni godnych nagrody. Daj Boże aby hodowcy nie lekceważyli tego surowego materyału, który mają pod ręką i nieoględném skrzyżowaniem nie narazili na zatratę tych znakomitych zalet, jakiemi celuje zawód koni włościańskich. Skrzyżowanie z końmi krwi mięszanéj daje wprawdzie wzrost ale najczęściéj pod względem bujmuje siły, psuje temperament, a pod względem budowy, wprowadza wysokie pęciny, wązkie piersi i łopatki, kość cienką, mdłe muskuły i niepłodność.

Komisya winna tu wyraźną uczynić wzmiankę o którym ogierze, który sobie uznanie sędziów pozyskał. Jak wszystko co z Krasiczyna przyprowadzono, świadczy i ten koń o najzdrowszém pojęciu potrzeb naszego gospodarstwa i o praktycznéj a na zasadach opartéj dążności, w zarządzie tych dóbr, dążności godnéj najlepszego powodzenia.

Wykaz (E) obejmuje spis koni na wystawę przyprowadzonych, a pod (F) załącza się sprawozdanie sędziów.

Z nierogacizny i drobiu podług załączonych wykazów (G. i H.) przystawiono tak mało egzemplarzów, że niemogły stanowić przedmiotu do obszerniejszego sądu i sprawozdania.

W wydziale narzędzi gospodarskich wystawa Przemyska, niemogła dorównać Lwowskim, gdzie miejsco-

ich natychmiast w podejrzeniu, bo się skompromitowały kłamstwem, ale wszystko to mniéj oburza niż zbrodnicze podżegania dzienników londyńskich uchodzących za organa opinii rządowéj; nie masz kaźni dostatecznéj na podobne wiarołomstwo, na tak bezwstydne szalbierstwo, a co gorsza, że owe wykrzykiwania przeciw tyranii, owe opiekuństwo wolności ludów, służy tylko na podtrzymywanie chwilowe ministeryum. Ile razy ono w opinii narodu szwank poniesie, ile razy tak zwany honor W. Brytanii narażony zostaje, wnet przydworna służba broń nabija i strzela do wskazanego celu, tak długo, aż póki ten hałas niezagłuszy podniesionego szmeru— następuje znowu cisza, broń składa się w arsenale, a wystrzelane ładunki jeźli kogo ugodziły śmiertelnie, tém się nikt nie zajmuje, nikt trupów ani rannych nieobliczа.

To jest pierwszy manewr taktyki w parlamentarnéj monarchii, drugi używany w interesie zajść osobistych członków parlamentu, mający na celu chwilowe zakłopotanie ministra, bywa zapowiedzenie proste jak to uczynił lord Russell, że ma ciekawość dowiedzenia się co w tym lub owym przedmiocie postanowiło lub ma się postanowić, inny znowu, a ten wcale już niewinny, jest oświadczenie bez pogróżek, bez wczesnych oznajmień, że się jakiemuś członkowi parlamentu niezdaje, żeby sprawa grecka, szwedzka, lub turecka stosownie do jego widzenia rozstrzygniętą została. Tak wystąpił temi dniami z ocenieniem amnestyi Ces. ros. lord Lyndhurst, a myśmy w odpowiedzi lorda Clarendona to jedno wyczytali, że w czasie konferencyi kongresu paryskiego musiała być mowa o amnestyi i że dawane były zaręczenia daleko obszerniejszéj, rozleglejszéj, zadość czyniącéj naleganiom zapewne nienazbyt gwałtownym, kiedy o nich i wzmianki w protokółach nie było. Domyślam się teraz, że owe przekonanie piszącego o niełasce cesarskiéj dla hr. Orłowa, musiało wypłynąć z tego jedynie, że hr. Orłow więcéj obiecywał niż był powinien, ale na nieszczęście i tak nie jest. Hr. Orłow powitany został serdecznie od Cesarza za powrotem swoim do Petersburga i usłyszał pochlebne zaręczenie: „że przyjaźń, którą miał dla niego zmarły ojciec nie zeszła z nim do grobu, ale zupełna i bez szwanku przeniosła się w serce synowskie.“

Od hr. Orłowa do Menszykowa bliska droga, dzieląca tylko przestrzeń jaka jest między początkiem a końcem wojny wschodniéj. Pamiętacie, że w czasie bitwy nad Almą kocz księcia Menszykowa wpadł w ręce wojsk sprzymierzonych, jakiś Anglik nabył go i przywiózł do Paryża, gdzie w minionym tygodniu sprzedany został na publicznym targu, właścicielem jego jest dzisiaj pułkownik Dubose.

Cesarz Napoleon ma zabawić w kąpielach Plombières do końca miesiąca. Napływ gości jest wielki. Jedni dla interesu, drudzy dla zabawy tam się udają. Świat urzędowy i modny przeniósł tam swoje penaty; nie każdemu potrzebne są wody, a jeśli koniecznie gdzieś wyjechać należy, toć już lepiéj do rezydencyi cesarskiéj. Tam już aktorowie Palais-Royal odgrywają zabawne krotochwile, tam się udadzą śpiewacy z Opery komicznéj, tam można prędzéj coś nowego dosłyszeć, czegoś się spodziewać, coś obaczyć czego nadaremnie szukać w Baden lub Homburgu.

Cesarzowa często bywa w Paryżu na teatrach, które lubi, wiele czasu zabiera jéj malarz Couture pracujący nad obrazem chrztu następcy tronu. Nie wiem jakie on ma rozmiary, ale gdyby nawet dwa razy był większym od wieczerzy Pawła Weroneńczyka, którą w Luwrze oglądamy, jeszczeby artysta niezdołał pomieścić wszystkich osób życzących sobie obok rodziny cesarskiéj przejść do potomności na płótnie. Powiadają, że arcybiskup paryzki pytany, jak chce być przedstawionym, miał odpowiedzieć malarzowi: na mym tronie. Wizerunek legata zdjęty został na dwa dni przed jego odjazdem do Rzymu.

Podaliście w jednym z numerów *Czasu* liczbę katolików i duchowieństwa katolickiego w dawnych prowincyach polskich, dla porównania nieodrzeczy wspomnieć, że w 43 Stanach Zjednoczonych Ameryki podzielonych na 7 archidyecezyj jest 1910 kościołów katolickich, a 1611 księży, nie licząc misyonarzy i siόstr miłosiedzia.

P. Granier Cassagnac obliczył, iż we Francyi w przeciągu lat 441 było lat głodnych 84, czyli 18 razy w ciągu jednego wieku, albo raczéj co lat 6. Próżno tedy oskarżać, jak to czyniono dawniéj, spekulacyą, że z jej winy ceny zboża się podnoszą, że kosztem nędzy ludu zbogacają się spekulanci. Nikt niezdołałby zmonopolizować handlu zbożowego, bo nikt 300 milionów nie ma pod ręką, a potém jeszcze przykładu niebyło, żeby znalezione były gdziekolwiek nadzwyczajne składy zboża. Obawa z téj strony jest próżna i zbyteczna; ale jak się ochronić, jak zabezpieczyć od niedostatku który co lat 6 nawiedza? Trudno zawczasu i w urodzajnych latach skupować zboże i przechowywać Bóg wie jak długo? niełatwa to straż takiego towaru. Kto wie, czyby zaprowadzenie magazynów komunalnych jak w Rosyi, rok rocznie odnawianych, nie odpowiadało celowi?

Tymczasem nadzieje tegoroczne są dobre: wiadomości z północy i południa zapowiadają urodzaj; doświadczeni gospodarze pewni są, że ceny hektolitra spadną w jesieni na 24 do 27 fr., ale do jesieni jeszcze daleko. Mieliśmy nadesłaną już omłóconą pszenicę z Tuluzy, ale to tylko dla wzoru, ktoś ją pod szkłem wypielęgnował. Zapasy sprowadzone z zagranicy zużyte zostały, świeżo nadeszłe nieprzechodzą 7 milionów hoktolitrów, i dla tego też ceny jeszcze wysokie: od 53 do 59 fr. płaci się pszenica 120 kilogramów wagi, żyto 115 kil. po 34—35 fr., jęczmień 100 kil. po 24 fr. Kartofle wszędzie się udały i nigdzie chorobą niedotknięte. W tych czasach z Algieru spodziewaja się nadejścia 2 milionów hektolitrów zboża, i jakoś to będzie że niepomrzemy z głodu. Wina coraz w cenie drożeją, a mięso zawsze jednako nieprzystępne dla szczupłéj kieszeni.

Bank francuzki 10go lipca ogłosił swój raport miesięczny, wykazujący zmniejszenie gotowizny o 54 mil., powiększenie tranzakcyj na 88 mil. Jest to chwila w któréj fabrykanci zakupują materyały surowe, potrzebują tedy awansów i po nie przychodzą z wekslami do banku. Umniejszyło się tedy zapasu gotowizny, ale nie kredytu, bo w tym miesiącu prywatni złożyli o 26½ mil. więcéj pieniędzy na rachunek bieżący aniżeli to było w czerwcu. Bank począł płacić biletami, chociaż i złota nieodmawia. Ale dość tego, żeby popłoch niepadł na trwożliwe serca i żeby się niezaopatrywano skrzętnie w złoto, którego pewnie niezabraknie. Niema większego tchórza nad pieniądz: lada okoliczność, lada cień cienia jakiej obawy, już się kryje i chowa. Trzeba tedy być bardzo wyrozumiałym dla ludzi co są lekarzami jego temperamentu i nie skwapliwie oskarżać dyrekcyę banku, że tego lub owego nieczyni. — Gubernator banku hr. d'Argout jest niebezpiecznie chory.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w skutek zatwierdzenia nowych statutów, od 15go lipca przyjmuje na rachunek bieżący i na 3% wszelkie kapitały, z których 5tą część wolno mu wypożyczyć na własne obligacye, resztę składać ma w kasach rządowych na procencie. Jeźli pieniądz tę drogę obierze, być może że obligacye ziemskie podniosą się ze swojego upadku.

Wczoraj wyszła z druku broszura pod tytułem: *Tylko co z igły*, powieść, rozprawa i gawęda z czasów rycerskich. Sprzedaje się a raczéj *niesprzedaje się* po 1 fr. Autor jej podpisał się: *Ktoś sam sobie.*

Sadyk pasza gotuje do druku sprawozdanie z czynności swoich w czasie ostatniéj wojny. Broszura jego w przyszłym tygodniu wyjdzie z pod prasy.

Do Paryża przyjechali jenerałowie Chłapowski i ks. Woroniecki.

Boulogne sur Mer 13 lipca.

Obozy bulońskie, dawniéj liczne, zredukowane zostały do dwóch, składających dwie dywizye piechoty. W skutek niedawnego rozpuszczenia na urlopy żołnierzy którzy mieli do wysłużenia sześć miesięcy, dywizye są szczupłe i są pułki które nie liczą tysiąca ludzi. Ale pułki kompletują się przez oddziały przychodzące z zakładów, a mieszczące żołnierzy którzy mają trzy miesiące służby. Za miesiąc obozy bulońskie będą w pokojowym komplecie, tojest zawierać będą około 12,000 żołnierzy. W miesiącu wrześniu ma tu przybyć Cesarz, odbyć wielką rewią, po któréj obozy zostaną zupełnie zwinięte. Obozami komenderuje zawsze marszałek Baraguay d'Hilliers, który mieszka w hotelu Brightońskim. Jak przyjeżdża Cesarz do Boulogne, nie staje już w tym hotelu, lecz w hotelu du Pavillon Impérial, położonym nad samém morzem i najpiękniejszym z hotelów. Cesarz wiele wyświadczył dobrego dla właściciela tego hotelu i podarował mu między innemi grunt na którym stoi hotel.

Marszałek Baraguey d'Hilliers przechadza się wieczór nad portem i co drugi dzień każe grać nad portem muzyce wojskowéj. Paroletni pobyt licznego wojska niezostanie prędko zapomniany w Boulogne i okolicach. Rozwiozłość po wioskach doszła do zenitu. Liczba dzieci naturalnych ma dochodzić do półtora tysiąca. Domy angielskie w mieście przyjmowały z początku z angielską gościnnością i dobrą wiarą oficerów francuzkich, ale po kilku miesiącach albo się zamknęły u siebie, albo opuściły miasto. Nieskojarzyło się ani jedno małżeństwo angielsko-francuzkie. Mieszkańcy miasta i jego okolic oczekują prawie z niecierpliwością zwinięcia obozów. Stracą na tém kawiarze i szynkarze, ale zyskają właściciele domów, do których zajeżdżały dawniéj rodziny angielskie. Obecnie bardzo mało jest rodzin angielskich.

Inżynierowie morscy zrobili trzy projekta rozszerzenia portu bulońskiego i zamienienia go na wojenny. Jak przyjedzie do Boulogne, Cesarz zdecyduje który projekt ma być wykonany. Port buloński może się podnieść tylko pod względem wojennym; pod względem handlowym Dunkierka i Calais będą go zawsze górowały, z przyczyny łatwiejszéj komunikacyi ze środkiem Francyi.

Między Boulogne i Calais, w małéj wioseczce rybackiéj Saner, bierze morskie kąpiele pani Palmer ze swym wnukiem, synem tego który został powieszony w Anglii za liczne otrucia. Kryje się ona przed światem, ale ciekawy świat natrętnie i nielitościwie ją odwiedza.

Anglicy bawiący w Boulogne mówią tylko o złém przyjęciu królowéj w dniu wejścia do Londynu gwardyi, które odbyły kampanię krymską. Lud nie wołał jej *hura*, bo nie był kontent z pokoju. Lud angielski nie żenuje się w pokazywaniu swego usposobienia i zdarzyło się parę razy, że królowę wygwizdał. Doniosłem wam, że w Londynie policya nie jest dobrze urządzoną i że nie jest w stanie powstrzymać tłumów. Anglicy z którymi o tém mówiłem nie przeczą temu, ale dodają, że inaczéj być nie może. Sama policya, mówią oni, jest na tłumy bezsilna, potrzebowałaby do pomocy wojska, a lud jest tak wielkim nieprzyjacielem wojska, że nigdyby nie ścierpiał jego mieszania się w uliczny porządek.

C. k. Minister spraw duchownych i oświecenia udzielił profesorowi nauki religii przy byłym zakładzie naukowym filozoficznym w Przemyślu Tomaszowi Polańskiemu posadę rzeczywistego nauczyciela gimnazyalnego w Samborze; zamianował zaś nauczyciela i tymczasowego dyrektora gimnazyum w Sączu Ignacego Stawarskiego, nauczycieli gimnazyum w Tarnowie Dra Andrzeja Morowskiego i Cesława Rodeckiego, tudzież nauczycieli gimnazyum w Samborze Dra Franciszka Langnera rzeczywistymi nauczycielami gimnazyum akademickiego we Lwowie; następnie, nauczyciela i tymczasowego dyrektora gimnazyum w Samborze Franciszka Mrniaka, nauczyciela gimnazyum w Sączu Stanisława Sobieskiego, nauczyciela gimnazyum we Lwowie Dra Albina Stebleckiego i nauczyciela gimnazyum w Cilli Antoniego Tomaszka, rzeczywistymi nauczycielami drugiego gimnazyum we Lwowie; nakoniec zastępcę nauczyciela przy gimnazyum w Przemyślu Tomasza Staneckiego, rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym z tymczasowém przeznaczeniem go do Lwowa.

Wiedeń 17 lipca. *Gazeta Wiedeńska* pisze: „Telegraf szybko rozniósł po całéj monarchii nowinę o szczęśliwem rozwiązaniu Jéj Ces. Mości. Mamy już przed oczyma sprawozdania ze stolic krajów koronnych i z wielu innych miast, opisujące szczery i ogólny udział z jakim obchodzono wszędzie wesołe to zdarzenie. Samo przez się rozumie się, że nabożeństwo uroczyste wraz z „Te Deum“ było pierwszym aktem podzięk z głębi serca płynących, które z milionów ust i serc wznosiły się ku Niebu miłosiernemu. Ten obrząd religijny odbył się wszędzie z największą okazałością w obec wszystkich władz i licznego zebrania pobożnych wszech stanów.

„Pamiętając na wspaniałe upomnienie cesarskie i tylokrotnie przez JC. Mość naszego dostojnego monarchę dany przykład, spełniono liczne w całéj Monarchii czyny miłosierdzia i ludzkości. Zamiast kosztowne obchody urządzać, użyto znacznych w całem państwie sum na osuszenie łez ubóstwa i uszczęśliwienie cierpiących niedostatek w téj chwili, kiedy zdarzenie to mogło i dla nich stać się źródłem pociechy.“

Tu przytacza gazeta różne ofiary i fundacye dobroczynne po różnych miastach, a daléj tak mówi:

„Wiadomość także o wydanych z łaski Cesarza Imci aktach odpuszczenia pełnego miłosierdzia, o ile w téj chwili mamy o jéj rozgłoszeniu doniesienia, obudziła również uczucie gorącéj wdzięczności za niewygasłą nigdy łaskawość wspaniałego Monarchy. Wiele rodzin oczekuje już chwili tęsknéj i radosnéj, kiedy ujrzy napowrót swoich; w innych kołach nowa ocknęła się nadzieja życia w skutku zwrócenia majątku, innym znowu skróconą została utęskniona epoka zasłużonéj pokuty. Oby rany te tak łagodną zagojone dłonią, zapomnianemi były zupełnie i ustąpiły wkrótce miejsca zdrowym, lojalnym dążnościom, oby piecza około dobra publicznego niezmordowanie wykonywana na stopniach tronu najjaśniejszego, mogła znaleść zawsze gotowość nieograniczoną i uprzedzającą jako obfitą i zasłużoną nagrodę.

„Z najgłębszem uczuciem powitały ludy Austryi w jednéj niemal godzinie jednogłośne obwołanie urodzin córki najjaśn. domu cesarskiego, któréj na chrzcie św. dano imię uświetnione już w odległéj starożytności, imię królewny, którą wskazuje nam święty kościół katolicki jako wiecznietrwały wzór wieczystego pokoju w tych dalekich przestworach, gdzie cnoty ziemskie uwieńczane bywają koroną nieustającéj wspaniałości.“

— N. Pan zamianował sekretarzami ministeryalnymi w ministerstwie spraw wewn. Ignacego Utjesenowića naczelnika urzędu powiatowego w Warażdynie, hr. Ernesta Gourcy-Droitaumont sekretarza namiestnictwa i Gustawa Kubina sekretarza namiestnictwa w Szląsku.

— N. Pan udzielił dawniejszemu wice-konsulowi w Skadarze Dr. Wincentemu Ballarini, wice-konsulat w Durazzo z tytułem konsula do osoby.

— N. Pan udzielił exequatur konsulowi jeneralnemu tureckiemu w Wiedniu Carabet Daud (Dawidowi Carabet).

— Dodatek do najwyższego pisma cesarskiego z dnia 12 lipca, wydanego do ck. Ministra skarbu bar. Brucka (patrz Nr. 161 *Czasu*).

Wykaz **A.** *osób uwolnionych od konfiskaty majątkowéj.* (dalszy ciąg.)

Kabos Karol b. porucz., Kalmany Ludwik b. por., Kalnoky Aleks. b. kap., Kolocsa Błażéj b. por., Karoly Paweł b. ppor., Karove Ant. b. por., Kauszler Józef b. ppor., Kellemen Karol Franc. b. podpor., Keller Józef b. kap., Kemeny Ludwik baron właśc. dóbr, Kenderessy Franc. b. kalkulator naczelnego komisoryatu kraj. w Siedmiogrodzie, Keresztes Emeryk b. por., Keresztes Ludwik b. ppor., Keresztes Francisz. b. por., Kerkapoly Maurycy b. por., Kezy Wład. b. rotm., Kisling Karol b. ppor., Kiss Karol b. kap., Kiss Józef chłop., Kiss Stefan żołnierz uwolniony, Kiss Antoni b. por., Kiss Franc. b. ppor., Kiss Jerzy b. podpor., Klampatzky Aloizy b. ksiądz przy katedrze katedr. w Erlau, Klein Samuel Ernest b. superintendent, Klem Jerzy zwany Gery b. poborca, Klement Jerzy b. por., Koch Ferd. b. ppor., Kolossy Stefan b. por., Komaromy de Kói Stefan b. rotm. Komaromy Józef b. sędzia wyż. tabuli, Komaromy Franc. b. assesor sąd., Komaromy Ludwik kaznodzieja reform., Kompolty August b. ppor., König Maurycy b. kapelan, Köhler Fryd. b. kap., Könyves-Toth Michał kaznodzieja reform., Kontz de Gyertyanos Jerzy b. kap., Kontz Jan b. pocztmistrz, Koros Franc. młynarz, Körösi Aleks. adwokat, Korponay Jan b. oficer, Kopystyński Leon b. ppor., Kosmofsky Józef b. prywatdocent, Kossuth Aleks. b. por., Kovacs Józef b. porucz., Kovacs de Gasa Ernest b. gward. węg., Kovacs Ignacy b. por., Kovats Karol b. ppor., Kovats Samuel b. adwokat, Kovats Jan b. kaznodzieja reform., Krain Józef b. rotm., Krasicki Michał b. ppor., Krasznay Paweł b. ppor., Krauss Karol b. kap., Kristo Ludwik b. ppor., Krivachich Karol b. por., Kvizbay Mikołaj adw., Krobath Franc. b. por., Kronetter Michał bednarz, Kropp Józef b. por., Kubinyi Eugeniusz wł. ziemski, Kulterer *alias*

---

we frabryki licznych dostarczają wyrobów; wszelako przywieziono sztuk 44, a zatém więcéj niż na którąkolwiek z wystaw na prowincyi odbytych. Wykaz (J) obejmuje spis narzędzi i maszyn, a załączone pod (K) sprawozdanie sędziów jest tak dokładne, że komisya wstrzymuje się od własnych w téj mierze uwag.

Co do innych przedmiotów z gospodarstwem styczność mających, nieuiściły się oczekiwania komisyi. Gdy zbiór roku zeszłego niewydał plonów dorodnych, więc wielu gospodarzy niechciało pokazywać pośledniejszego ziarna. Nienadesłano nam też wyrobów powroźniczych, któremi dawniéj słynęło Radymno, rogóży i przetaków z Jaworowa, bednarszczyzny z Dubiecka, gipsu i wapna z okolicy Przemyśla, wapna z Krokienic itd. W tym względzie zapisujemy tu nadzieję, że na przyszłéj w Przemyślu wystawie, zwłaszcza jeźli komitet dłuższy niż teraz czas do przygotowania wymierzy, da się uzupełnić to co teraz niedostawało. Wykaz (L) obejmuje spis przedmiotów do tego wydziału należących.

Pod (M) komisya przedkłada wykaz nagród przeznaczonych stósownie do sprawozdania sędziów, oraz spis przedmiotów do losowania zakupionych i rezultat tego losowania.

Pod (N) wykazuje się przychód i rozchód pieniędzy. Reszta w kwocie fl. 55 kr. 3 odsyła się komitetowi. W końcu komisya wyraża podziękowanie W. Kuhnowi budowniczemu z Krasiczyna, który wziął na siebie kierownictwo całéj budowy, a niespracowaną gorliwością znacznie komisyi jéj zadanie ułatwił i godne uznania położył zasługi.

Wykaz nagród. Medale.

I. Za bydło rogate: 1) W. Studziński z Niemstowa obwodu Żółkiewskiego, za wzorowe prowadzenie hodowli, dowiedzione przez wszystkie dostawione egzemplarze.

II. Za owce: 1) JW. hr. Potocki Alfred z Łańcuta, obwodu Rzeszowskiego za wzorowe prowadzenie owczarni, za barana nr 28.

Do wylosowania zakupiono:

I. Bydło rogate. 1) Krowa Rogatka, lat 5, rasy Żuławsko krajowej, W. Studzińskiego z Niemstowa złr. 70, wygrał nr 1016 W. Kotowski z Hawłowic.

2) Jałówka lat 3, rasy poprawnéj, W. Urbańskiego Jana z Duńkowic złr. 100, wygrał nr 583 W. Sermak z Przemyśla.

3) Buchaj miesięcy 9, rasy szwajcarskiej, W. Textorysowéj z Trześniowa 110 złr. wygrał nr 665 Bilel Eliasz z Przemyśla.

4) Jałówka lat 2 rasy szwajcarskiej, W. Tekstorysowej z Trześniowa 110 złr. wygrał nr 123 W. Smarzewski z Tułkowic.

5) Buhaj rok 1, rasy fryzyjskiéj, W. Skrzyńskiego, z Bachórza 50 złr. wygrał nr. 742 złr. W. Odrzywolski z Tapina.

6) Krowa Róża, lat 6, rasy krajowej, W. Ostaszewskiego ze Wzdowa 100 złr. wygrał nr 254 W. Kołaczkowski z Niżankowic.

7) Krowa lat 6, rasy Szwyz, W. Olszewskiego z Krasiczyna 120 złr. wygrał nr 462 W. Gnoiński Michał we Lwowie.

8) Krowa Alina z cielęciem, lat 6, rasy krajowej od W. Paszkowskiego 130 złr. wygrał nr. 597 JW. hr. Rozwadowski.

9) Jałówka lat 3, rasy żuławsko krajowéj, od W. Studzińskiego z Niemstowa 70 złr. wygrał nr 864 W. kiądz Grodecki.

II. Owce: 10) Baran nr 2, rasy elektoralnej od W. Puchalskiego 100 złr. wygrał nr 241 W. Żurowski.

11) Baran nr 3 JW. hr. Siemieńskiego 80 złr. wygrał nr 246 W. Kołaczkowski.

III. Maszyny: 12) Młocarnia ręczna p. Eliaszewicza 200 złr. wygrał nr 456 JW. hr. Stadnicki Edward.

13) Siewnik do brukwi ręczny p. Lampeckiego 35 złr. wygrał nr. 453 JW. hr. Stadnicki Edward.

14) Siewnik do zboża konny p. Pietscha 150 złr. wygrał nr 903 W. Suska.

IV. Narzędzia: 15) Graca konna p. Lampeckiego 25 złr. wygrał nr. 715 W. Pilichowski.

V. Sprzęty: 16) Sukno czarne na 2 gunie z Piątkowéj 9 złr. 36 kr. wygrał nr 490 JO. Leonowa księżna Sapieżyna.

17) Sukno siwe na sirak z Piątkowej 7 złr. wygrał nr 438 JW. hr. Klementyna Dzieduszycka.

18) Sikawka ręczna blaszana 10 złr. wygrał nr 138 W. Jawornicki z Jarosławia.

19) 24 łyżek drewnianych 1 złr. wygrał nr 764 W. Metzger. Razem 1477 złr. 36 kr.

Zebranie summ.

	przychód złr.	kr.	rozchód złr.	kr.
Sprzedano biletów 982 po 2 złr. m. k.	1964	—	—	—
Miasto Przemyśl na urzędzie wystawy	100	—	—	—
W. Antoniewicz „ „	30	—	—	—
Ze sprzedaży mchu i hojny	10	10	—	—
Najem miejsca na wystawę	—	—	100	—
Urządzenie, postawienie szop, dozór	—	—	399	7
Rozebranie szop	—	—	36	46
Drukowanie programów	—	—	20	—
Porto listów, pieniędzy, muzyka, i pomniejsze wydatki	—	—	15	38
Zakupiono bydła sztuk 9 . . . 860				
„ baranów „ 2 . . . 180				
„ maszyn „ 3 . . . 385				
„ narzędzi 1 . . . 25				
„ sprzętów i sukna za 27—36	—	—	1477	36
Razem w m. k.	2104	10	2049	7

Przemyśl 20 czerwca 1856 r.

Muranyi Ignacy wł. dóbr., Kun Gotard hrabia właś. dóbr i b. nadżupan, Kuttor Józef wieśniak. (c. d. n.)

Serbia.

Książę serbski Aleksander Kara-Gieorgiewicz, który w ciągu zawikłań i wojny wschodniéj okazał wiele rozumu politycznego i ufność w siły i samodzielność swego narodu, potężnego przywiązaniem do narodowości, wojennym duchem, czystemi, patryarchalnemi obyczajami, swobodnem i porządnem a odwiecznem, słowiańskiem uspołecznieniem gminnem, wydał w dniu 5tym następującą odezwę do Serbów, o któréj wczoraj wspomnieliśmy.

„*Proklamacya.* Mój kochany narodzie serbski! Mija lat czternaście jak z wyroków Boga i z woli twojéj a złaski najjaśniejszego sułtana Abdul-Medszida objąłem rządy tego księstwa. W przeciągu lat tych, wśród burzliwych czasów i zawikłań zdołałem utrzymać przy pomocy Bożéj, a wsparty twojem przywiązaniem i twem posłuszeństwem, dobro mi powierzone, naszą ukochaną ojczyznę, nienaruszoną w jéj prawach i swobodach, a nawet coraz bardziéj rozwijającą się i rozkwitającą moralnie i materyalnie. Jakkolwiek wielką jest moja radość i zadowolnienie, iż trudne to zadanie przeprowadzić mogłem, większą jeszcze rozkosz uczuwam widząc moje usiłowania ku powiększeniu pomyślności i szczęścia mojego ukochanego narodu i ojczyzny, uwieńczone skutkiem, jakiego tylko życzyć sobie mogłem.

Wiadomo wam, moi kochani bracia, że po burzach i bojach wojny, które trzy lata trwały, a dzięki Bogu i waszym cnotom obywatelskim, szczęśliwie nas ominęły, — zawartym został w stolicy Francyi w dniu 18tym (30tym) marca r. b. pokój między wszystkiemi wielkiemi mocarstwami Europy. Ten błogosławiony pokój, uradowawszy całą Europę przyniósł także nam słodkie owoce i trwałe rękojmie dla naszéj przyszłości. Dnia 5 (17) czerwca otrzymałem od wysokiéj Porty urzędowo nadesłany mi traktat pokojowy. W artykułach 28 i 29 tego traktatu potwierdzone są na nowo wszystkie prawa i przywileje nadane nam dotychczas przez sułtańskie hatty, i postawione nadal pod wspólną gwarancyą wszystkich mocarstw pokój zawierających. Prócz tego nasz najłaskawszy Sułtan wraz z innemi pokój podpisującemi mocarstwami w artykułach 17 i 18 udzielili nam prawo, aby Serbia oraz dwa inne Księstwa Naddunajskie, Wołoszczyzna i Mołdawia wysłały komisarzy do komisyi nieustającéj, wysadzonéj dla uregulowania żeglugi na Dunaju a złożonéj z pełnomocników wysokiéj Porty, Austryi, Bawaryi i Wirtembergii. Wysoka Porta uwiadomiła mnie nadto, abym wybrał jednego komisarza i stósownie do brzmienia traktatu przedstawił mój wybór do potwierdzenia sułtańskiego; co istotnie już się stało. To powinno wam wyjaśnić, że nasze prawa i swobody są zabezpieczone i na nowo zatwierdzone, że nasze wewnętrzne i zewnętrzne stosunki załatwionymi i uporządkowanemi zostały zupełnie, iż nie pozostaje nam nic innego czynić, jak tylko na mocy tych praw użyczających nam niepodległego wewnętrznego zarządu, zwrócić wszystkie nasze siły wewnątrz ku rozwinięciu pomyślności kraju. Najprzód Bogu a następnie wspaniałomyślnemu sułtanowi i innym pokój podpisującym mocarstwom winniśmy za to złożyć dzięki. W przekonaniu, iż wszyscy podzielacie ze mną uczucie wdzięczności, oświadczyłem jako wasz książe w imieniu własnem i w imieniu ludu gorące podziękowanie J. Wysokości Sułtanowi i poleciłem nadal naszą ojczyznę jego łasce i dobroci.

Ogłaszam wraz wszystkim władzom mego księstwa, tak duchownym jak świeckim, tak wyższym jak niższym, i całemu ukochanemu narodowi serbskiemu, iż nadal wierny mojéj przysiędze, zgodnie z powinnością włożoną na mnie przez zasadniczą ustawę kraju, sumiennie według konstytucyi wykonywać będą książęcą władzę i czuwać, aby wszystkie władzę i urzędnicy pełnili obowiązki swoje ściśle wiernie i według praw krajowych. Niedozwolę nikomu dopuszczać się nadużycia w urzędzie, przekraczać okręg swego działania; albowiem jedynie ścisłe pełnienie powinności i surowa baczność, aby nikt niemięszał się do spraw leżących po za okręgiem jego czynności, są warunkami dobrego i porządnego rządu.

Usiłować będę, o ile jest w méj mocy, aby spokojność i bezpieczeństwo panowało w kraju naszym; aby przez duchowe wykształcenie i postęp otwarła się dla ludu serbskiego piękna i bogata przyszłość; aby każdy co do swéj osoby i majątku był bezpieczny i swobodny; aby każdemu za kim jest słuszność, stała się sprawiedliwość; aby nakoniec każdy mięszający porządek i spokojność, każdy gwałcący cudzą własność, surowo według praw krajowych ukaranym został. Słowem, dobrzy znajdą we mnie ojca i obrońcę, źli surowego sędziego. Będzie to najsłodszą rozkoszą dla mojego serca, jeżli znajdę sposobność czynić dobrze i być ojcem dla wszystkich. Dzielny duch i szlachetny charakter serbskiego narodu jest powszechnie znany; bracia! zachowajcie go nadal ku waszéj i mojéj sławie.

Bądźcie kochani bracia, nadal jak dotychczas posłusznymi mnie i moim urzędnikom; szanujcie prawa i instytucye krajowe; działajce według nich, kochajcie się wzajemnie jak bracia; idźcie wszędzie i zawsze na wezwanie i pod tém hasłam mojego rządu, i zajmujcie się tylko waszemi własnemi krajowemi sprawami. Jak dotychczas wśród burzliwych czasów, z pomocą Bożą uchroniłem ojczyznę naszą od szkody; również spodziewam się, iż Bóg użyczy mi siły i mądrości, abym daléj dopóki jest jego świętą wolą, rządził tem księstwem w pokoju i pomyślności. Dlatego powtarzam wam przyjmujcie rozkazy moje z miłością i ufnością; szczęście i postęp narodu jest jedynem zadaniem mojego rządu, udzielajcie mi zatem w każdym razie i przedsięwzięciu waszego wsparcia i gotowości, a wszystko pójdzie dobrze i wszystko nam się powiedzie. Bądźcie o tem przekonani, głoście to wszystkim waszym, i chcijcie im oświadczyć moje książęce pozdrowienie.

Belgrad 23 czerwca (5 lipca) 1856 r.

Aleksander Kara Georgiewicz.“

W odezwie téj książe serbski dwie rzeczy wyraźnie a zręcznie wypowiedzieć usiłuje: najprzód, iż traktat paryski uregulował na nowo stosunki Serbii, zniósł protektorat wyłączny jakiegobądź mocarstwa, a dzisiaj jéj byt, prawa i swobody zagwarantowane są wspólnie przez wszystkie mocarstwa europejskie; radzi Serbom aby w obecnych okolicznościach niemieszali się do żadnych spraw obcych, stosowali się ściśle do ustawy Księstwa, niepopierali niczyich dążeń zagranicą, zaufali mu, a ręczy im, iż przy pomocy Bożéj pokieruje dobrze sprawę ku rozwinięciu i wzrostowi narodowego życia i szczęścia Serbii. W ogóle duch całéj odezwy jest uspakajający. Wiadome są bowiem sympatye Serbów ku Rosyi; wiadomo także jak książe Aleksander widząc stan Europy umiał w czasie wojny wschodniej i zajęcia Księstw Naddunajskich przez Rosyan, wstrzymać wybuch powstania serbskiego i niedozwolić Serbom wmieszać się do walki.

Księstwa Naddunajskie.

Proklamacya hospodarza Wołoszczyzny ks. Stirbeya, o któréj wczoraj donieśliśmy, brzmi jak następuje:

„Do nadzwyczajnéj Rady administracyjnéj. My Barbu Dymitr Stirbey i t. d., i t. d. Rzadko zapewne kraj jaki doświadczył tak nadzwyczajnych i nieszczęśliwych wypadków, nieprzerwaną koleją po sobie idących, jak nasza ojczyzna od 1849 r. aż do dnia dzisiejszego. Przez siedm lat będących tylko jedném długo-trwającém przesileniem, kierowała nami zawsze świadomość naszych powinności, i sumienie nasze daje nam to pocieszające świadectwo, iż nigdy nie działaliśmy z jakichkolwiek innych pobudek.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się nowa era dla naszego kraju. Komisarz zwierzchniczego państwa i komisarze wielkich mocarstw zgromadzą się w Bukareszcie, ażeby poznać życzenia i potrzeby kraju i ażeby mu zapewnić trwałą i szczęśliwą przyszłość. W tym przechodowym okresie, powierzony będzie władzy tymczasowéj kierunek spraw kraju, aż dopóki nie wnijdzie w życie nowa organizacya przyrzeczona Księstwu.

Dla tego złożyliśmy dzisiaj władzę i oddajemy nadzwyczajnéj radzie administracyjnéj tymczasowy zarząd tego kraju. J. Eks. Ban Emanuel Balliano prezes rady i inni naczelnicy wydziałów będą nadal zarządzać każdy swojem ministerstwem w dotychczas zachowanym porządku i stósownie do instrukcyj, z gorliwością i czynnością jakich wymagają okoliczności, oczekując rozkazów wysokiéj Porty.

Mamy jeszcze jednę spełnić powinność, a mianowicie zwrócić się do uczucia naszych współziomków i zachęcić ich do jedności i zgody; dobro wspólnéj ojczyzny wymaga, by złożyć mu na ofiarę osobiste widoki i wszelkie zamiary stronnictw i korporacyj. Obecna chwila jest nadzwyczaj ważną! Przyszłość naszéj ojczyzny od niéj zależy. Spokojne, godne i rozsądne zachowanie się może jedynie przemówić skutecznie za naszą sprawą i godnie odpowiedzieć wspaniałomyślnym zamiarom sułtana i szlachetnym zamysłom wielkich mocarstw. Dan 25go czerwca (7 lipca). Podpisano *Stirbey*. Kontrasygnował sekretarz stanu, *Plagino*.“

Ameryka.

Dzienniki amerykańskie, które parowiec *Arago* przywiózł do Hawru, dają aż do 28go czerwca dokładniejszy obraz sytuacyi Ameryki północnéj i środkowéj, niż dzienniki angielskie, z których szczegóły niżéj zamieszczone, były już po większéj części wiadome.

Kalifornia najbardziéj zasługuje na uwagę; nadchodzące ztamtąd wiadomości są nadzwyczajnie ważne. Komitet „czuwania“ kazał powiesić dwóch wyćwiczonych zabójców Caseya i Corę. Po dopełnieniu tych wyroków, niezakończył komitet swéj misyi i chciał oczyścić miasto z osób znanych z bezczci, które tam popełniają tysiące hańbiących czynów a nawet znajdują sposób jak Casey dochodzenia do władzy cywilnéj i sądowéj z powodu wstrzymywania się ludzi uczciwych od wyborów. Czyny te energiczne i leżące po za obrębem prawa, chociaż zatwierdzone przez zdrowszą część ludności, czyny których potrzebę usprawiedliwiła zbyt długa obojętność, wywołały jednakże reakcyę ze strony władz publicznych. Pierwsza manifestacya objawiła się przeciw komitetowi. Nieudała ona się z braku środków, lecz mówiono o innéj, która lepiéj miała być uorganizowaną i na czele któréj stanąć miał gubernator. Rzeczywiście ogłosił tenże w d. 3 czerwca proklamacyę zaprowadzającą prawo doraźne w całem hrabstwie San-Francisco i nakazującą obywatelom zdolnym do służby w kompaniach milicyi, aby wstąpili pod rozkazy jenerał-majora Sherman komendanta siły zbrojnéj w Kalifornii.

L'Echo du Pacifique dziennik francuski wychodzący w San-Francisco podając tekst téj proklamacyi dodaje, iż zostanie ona bez skutku i tylko przyspieszy kryzys. Komitet czuwania, niewięcéj jak ludzie zbrojni zostający pod jego rozkazami pokazuje się skłonnym do posłuszeństwa. Gmach będący jego główną kwaterą strzeżony jest jak twierdza; przed bramą jego stoją ciągle dwa nabite działa. Komitet uczynił odezwę do wszystkich swych stronników, a ofiary nachodzą ze wszystkich stron kraju. Gdy walka się wszczęła, byłaby ona bezwątpienia straszną.

W właściwych Stanach Zjednoczonych to jest w części Zjednoczenia na wschód gór skalistych, wybory prezydenta ogólnem są zajęciem. Jest tylko 3 prawdziwych kandydatów; 1 Buchanan forytowany przez konwencyę w Cincinnati i demokratów, p. Fillmore dawny Wigh reprezentujący stronnictwo *know nothings* i pułkownik Fremont znany posiadacz wielkich obszarów w Kalifornii, a przeto ogromnie bogaty, i dawny gubernator tego państwa, w czem zastąpił go stronnik niewoli. P. Fremont jest kandydatem konwencyi w Filadelfii złożonéj z członków których w Stanach Zjednoczonych nazywają *republikanami Czarnemi*. Republikanie ci chcą aby kongres rządził; aby wykluczył niewolę, aby Kansas było wolne, i aby się porozumiano z Anglią.

Widoki te sprzeczne z widokami demokratów żądających *status quo* w sprawie niewoli, niepodległości terytoryów i wcielenia Cuby i państw Ameryki środkowéj to jest wcześniéjszy późniéj wojny z Europą, mają po swéj stronie sympatye ludzi znakomitych w Stanach Zjednoczonych. Kandydatura p. Fremont uczyniła wielkie postępy w prowincyach północnych. Na nieszczęście niema ona jeszcze pewności tryumfu będąc przeciwważoną siłami stronnictwa demokratycznego. Stronnictwo to pociąga ku sobie wszystkich tych, którzy się lękają rozprzężenia unii w razie gdyby zniesienie niewoli zawotowanem było na kongresie.

Co do *Know nothings* którzy nigdy jeszcze niezgodzili się na żaden punkt sporny, którzy rozłamani na tysiąc frakcyi, są tylko połączeni wstrętem przeciwko wszelkiemu obcemu żywiołowi, trudno pojąć jak się spodziewać mogą zwycięstwa. Musieli też oni kandydata swego wybrać za dawnéj partyi whigowskiéj dziś rozwiązanéj, a jeżeli pan Fillmore pozyska pewną liczbę głosów, będzie on ją winien poparciu swoich współwyznawców. Prawdziwym współzawodnikiem pana Buchanan jest p. Fremont.

Nic pewnego niewiadomo o Ameryce środkowéj. Cholera paraliżuje tam wszelkie objawy czynnego działania czy to *za* czy *przeciw* Walkerowi. Ma on prócz innych trudności do walczenia z klimatem a posiłki przychodzą mu jedynie z N. Orleanu, i nie są dosyć znaczne, aby mógł wyjść z nieczynności w jakiéj pozostaje w Leonie. Carrera prezydent w Guatemali, który zebrał przeciw niemu armię z 3000 ludzi, z powodu zdziesiątkowania sił swoich przez cholerę powrócić musiał do domu.

Statek *Ameryka* przybył do Liwerpool z N. Yorku przywożąc wiadomości z d. 2go b. m.: Kongres zajmował się ciągle sprawą Kansas. W d. 30 czerwca p. Douglas członek komitetu terytoryalnego przedłożył senatowi obszerne w tym przedmiocie sprawozdanie. Sprawozdanie to i towarzyszący mu bil spowodowały kroki przedwstępne, za pomocą których ludność Kansas, należycie obliczona, będzie w stanie otwarcie orzec względem wcielenia swego do zjednoczenia amerykańskiego, *za* lub *przeciw*. Jeżeli mieszkańcy Kansas orzekną to wcielenie, będą sobie musieli natychmiast nadać konstytucyę, i rząd formy republikańskiéj. Tego samego dnia (30 czerwca) bil odnoszący się do wcielenia Kansas jako państwa wolnego, rządzonego według konstytucyi Topeki, złożony został w biórze Izby reprezentantów za większością jednego głosu.

Wiadomość że p. Dallas zostanie na swéj posadzie w Londynie nadeszła przez Kanadę do N. Yorku dnia 1go lipca. W Washingtonie ważne wybuchło zamięszanie jako demonstracya na korzyść pana Fillmore burmistrza a p. Magruder i kilku urzędników policyjnych zaatakowano kamieniami i kijmi. Burmistrz był szczególniéj celem pastwienia się pospólstwa, które tłoczyło się za nim wołając „zabić go“. W końcu rozproszono burzycieli i uczyniono parę aresztowań.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18go lipca. Dziś przypada rocznica pożaru miasta naszego w r. 1850. Na nabożeństwie corocznie odbywanem w kościele P. Maryi z funduszu na ten cel przeznaczonego, nieliczne grono pobożnych znajdowało się dzisiaj. Cechy wszakże wystąpiły z chorągwiami i godłami korporacyjnemi. Wspomnienia pożaru zacierają się zwolna w pamięci; z prywatnych domów kilka jeszcze zaledwie potrzebuje wykończenia, ale pałac biskupów krakowskich stoi dotąd ruiną i o odbudowie jego nic jeszcze niesłychać. Po ostatniem zawaleniu się połowy kościoła Dominikańskiego, połowa ocalona oddzieloną jest murem i z niéj przebito drzwi do kaplicy Matki Boskiéj Rożańcowéj. Poświęcenie téj części odprawionem ma być w dzień św. Jacka 17go sierpnia.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 18go lipca.* — Metaliki 5-procent. $83\frac{5}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $84\frac{3}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{16}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $85\frac{1}{4}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $65\frac{1}{2}$. — Obligi indemn. galic. $77\frac{1}{8}$. — Losy 1834 r. .— dto z r. 1839 $120\frac{1}{2}$.— dtto z r. 1854 4-proc. $105\frac{1}{16}$.— Akcye Bankowe 1100. Akcye kolei żelaz. północ. $2848\frac{3}{4}$.— dto kred. ruchomego 580. — Augsburg $102\frac{3}{4}$ — Hamburg $75\frac{5}{8}$.— Londyn złr. 10 kr. $3\frac{1}{2}$. — Paryż $119\frac{3}{4}$. — Agio od złota $7\frac{1}{8}$. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 18 lipca. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100\frac{1}{2}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 424, płacą 422. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą $100\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 104, płacą 103. — Cwancyg. stare ż. 104, pł. 103. — Imperyały ros. żąd. złr. 8 kr. 16, pł. złr. 8 kr. 10 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 40, płacą złr. 4 kr. 36 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 42, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 98, płac. $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $78\frac{1}{2}$, płacą $77\frac{3}{4}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $84\frac{3}{4}$, płacą $84\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z d. 14go lipca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 46. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 17 lipca. Metaliki $83\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $65\frac{1}{4}$.—Akcye Banku wiedeń. 1100. — Akcye kolei żelaznéj północ. $283\frac{1}{2}$. — Agio od złota 7, od srebra 3. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{3}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{1}{4}$.

Kurs wrocławski z d. 16 lipca. — Banknoty austr. $101\frac{1}{3}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{1}{6}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. 94 żądają. — nowe — ż. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 100 żąd., dto $3\frac{1}{2}$-proc. $88\frac{1}{2}$ ż.— Kolej Krakow. Górno-Szląska 83 ż.

Depesza telegraficzna.

Minister Spraw Wewnętrznych do c. k. Prezydyum rządu krajowego w Krakowie.

Wiedeń 18go lipca o godz 3 min. 30 popołueniu (odebrana w Krakowie o godz. 5 min. 40).

Stan zdrowia Jéj Cesarskiéj Mości jest odpowiednio do regularnego przebiegu połogu zadawalniający. Nowo-narodzona Arcyksiężniczka jest zdrowa i rośnie w siły.

Laxenburg 18go lipca 1856.

Seeburger c. k. lekarz przyboczny.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Madryt 15 lipca. Przyszło tu do walki między gwardyą narodową i wojskiem. Powstańcy dość silny stawiali opór. Wojsko pełne zapału. Rząd otrzyma zapewne przewagę. Królowa jest bezpieczna i zdrowa. Wśród najsilniejszego ognia, pomimo przedstawień ministrów Królowa zjawiła się pośród wojska i gwardyi narodowej i przyjętą była z nadzwyczajnym zapałem.

Paryż 17 lipca. Według doniesień z Madrytu przyszło tam onegdaj do walki ulicznéj; wieczorem bój ustał, a królowa która się ukazała na ulicy witaną była przez obie strony. Nazajutrz O'Donnel odniósł zwycięztwo. Cała Hiszpania ogłoszona w stanie oblężenia; infantka siostra królowéj pośredniczyła między rządem a powstańcami; władze dawne w Madrycie ustąpiły nowo zamianowanym. O Esparterze nic nie słychać. Potwierdza się wiadomość, że i w Saragossie wybuchło powstanie.

Konstantynopol 11go lipca. Około 15,000 Francuzów stoi tu jeszcze, Anglików zaledwie 4000 jest na Wschodzie. Obóz pod Maslakiem częściowo już rozebrany. Angielskie składy ogromne siana spaliły się w trzech-dniowym pożarze. Porta odrzuciła żądania oficerów angielskich chcących wejść w służbę turecką. Żegluga po morzu Czarnem wciąż mocno ożywiona. Poczta z Marsylią dwa razy na tydzień utrzymana ustanie, a natomiast raz na tydzień statki pośpieszne chodzić będą. Jlny konsul francuski przeznaczony do Odessy p. Desvoisins udał się na miejsce swego przeznaczenia. Wojska tureckie zupełnie wyszły z Księstw Naddunajskich.

Ateny 12 lipca. Słychać, że minister skarbu ma ustąpić, a w miejsce jego naznaczają p. Teokari lub p. Kalipona. Senat również przystał na wyznaczenie pensyi p. Maurokordatos.

Według ostatnich, prawie pewnych wiadomości z Petersburga, Cesarz i Cesarzowa opuszczą tę stolicę 20go sierpnia (8go v. s.) udając się na koronacyą do Moskwy koleją żelazną; niewjadą jednak do Moskwy, lecz wysiędą za miastem w pałacu Petrowskim i tamże się zatrzymają aż do 22go sierpnia, w którym to dniu odbędą uroczysty wjazd do Moskwy. Sama koronacya nastąpi 31go (19go v. s.) sierpnia.

Z Bukaresztu donoszą, że kajmakanem Wołoszczyzny mianowany będzie nie książe Jerzy Stirbey, syn hospodara składającego właśnie władzę, lecz książe Aleksander Ghika, który dawniej przed Stirbeyem był hospodarem Wołoszczyzny. Nie ma jeszcze żadnych pogłosek kto mianowany będzie kajmakanem w Mołdawii.

Ostatnią pocztą wschodnią nadeszłe z Azyi wiadomości datują się z Damaszku z 19go, a z Bajrutu z 29 czerwca. W tem ostaniem miejscu tak Grecy jak Druzy i Maronici wzbraniają się wstępować do wojska tureckiego. Z Damaszku zaś donoszą, że nadchodzą tam wciąż wieści niepokojące o nieprzyjaznem usposobieniu stronników zrzuconego szeryfa Mekki naprzeciw rządowi. D. 16 czerwca karawana licząca 3350 głów odeszła z Damaszku do Mekki.

Poczty pruskie i francuzkie nie doszły nas dziś wieczór.

Przyjechali od 17 do 18 lipca.

HOTEL POLLERA. Friedmann Adolf kupiec ze Szczakowéj. Roger Emanuel kupiec z Bilska. Hr. Francesconi radca dworu z Przemyśla. Wiktor Franciszek wł. dóbr z Gorczyc. Zieliński Apolinary wł. dóbr z Sącza. Chryzostom Jan z córką, Pawłowski Władysław, Ferdynand Zaremba Cielecki, Włodzimierz Zaremba Cielecki wł. dóbr, Krauze Karol kupiec, Friedlein Rudolf księgarz z Warszawy. Reichenberg Ludwik z Bukowiny. Erben Gustaw August urzędnik, Weyrzer Franciszek urzędnik z Bochni. Büngener Franciszek z Morawy. Buranicki Tomasz Dr. Med. ze Lwowa. Jabłonowski Alojzy wł. dóbr z Olchowy. Köllner Ignacy urzędnik z Pragi. Hr. Tarnowski Gustaw wł. dóbr z familią z Polski.

Wyjechali: Grünbaum Franciszek kupiec, Filassiewitsz, Hr. Francesconi radca dworu do Wiednia. Teresa Brauneker Schäfer, Marya Schäfer do Wrocławia. Liebenberg kapitan, Jovic Bazyli podpułk. do Tarnowa. Orzechowski Henryk oficer do Wadowic. Levy Silvam kupiec do Warszawy. Baron Konopka Wincenty kanonik, Petz Ignacy do Ołomuńca. Trautenberg Franciszek urzędnik do Czech. Grotowski Leon wł. dóbr do Galicyi. Łukasiewicz Grzegórz wł. dóbr z familią do Marienbadu. Schöenowitz Zefiryn kasyer do Jaworzna. Friedmann Adolf kupiec, Roger Emauel kupiec do Bilska.

HOTEL DREZDEŃSKI. C. M. Kohlhaas, Józef Guassy ze Soun.

HOTEL ROSYJSKI. Antoni Turski wł. dóbr z żoną, Maksymilian Turski wł. dóbr z Polski. Jan Meyer rządca dóbr z żoną z Chrzanowa.

Wyjechali: Edward Nowaczyński właś. dóbr z familią do Salzbrunn. Konstanty Nowaczyński wł. dóbr do Karlsbadu. Barbara Kodrębska wł. dóbr, Wincencya Nowaczyńska wł. dóbr z synem do Okocima. Jadwiga Gumińska wł. dóbr do Zalesia. Władysław Bobrowski wł. dóbr z familią do Wrocławia. Michalina Staneani ob., Marya Holawińska córka ob. do Ems.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud. o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana. o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano. o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 18 lipca. W ciągu tego tygodnia ruch handlowy w zbożu odbywał się tu bardzo wolno i ceny mocno zniżone. Tutejsi kupcy nie byli pochopni do nabywania zboża, a właściciele zapasów ofiarowali sprzedać je z wielką łatwością. We wtorek jeszcze szło jako tako i można było dostać ceny notowane, lecz parę dni gorących przyśpieszyło zapewne żniwa, i dla tego dziś nie chciano nic kupować, zwłaszcza że nowe żyto już z Węgier i Galicyi pojawiło się na targu. To też młynarze i piekarze wolą się jeszcze wstrzymać aż do znacznego spadku cen. Drobne tylko ilości pszenicy kupowało kilku. Piękne ziarno średnie odchodziło po 14½—15½ zł. Nowe żyto brano nieco na próbę i płacono 10—10½ zł. Jęczmień nieoznaczony w cenie, gdyż kupujący czekają jak się ceny na Węgrzech okażą. Owies w ciągu tego tygodnia bardzo pożądany, gdyż chwilowo wyczerpano wszystek w mieście; płacono go też po 5⅓—5¾ zł. W ogóle ruch zbożowy jak zwykle w takiéj porze bywa, jest niepewny, a ceny w przesileniu chwieją się. W Królestwie Polskiem trzymają się wysokich cen, gdyż przed parą tygodniami wielu kupców zbożowych z Piotrkowa, Łowicza i Kielc objeżdżało pszeniczne okolice Proszowskie i Staszowskie płacąc parę (korzec pszenicy i korzec żyta) na pniu po 10—12 rub. sr. Tutejsi kupcy wstrzymywali się od nabywania; gdyż w Galicyi ceny na pniu znacznie niższe od cen w Królestwie. W Tarnowskiem 14—15 zł. płacono za parę. Nieco wcześniéj płacono trójkę (pszenicę, żyto i jęczmień) po 18—19 zł. Ziemniaki stoją pięknie prawie wszędzie, stąd wnosić należy, że jeżeli nie będzie rok tani, to przynajmniéj średni. Rzepak nieco odchodził w tym tygodniu. Zwieziono trochę z Król. Polskiego i z pobliża Krakowa, ziarno suche płacono 13½—14 zł.

Lwów 15 lipca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 243 sztuk wołów, których w 13 stadach po 4 do 30 sztuk z Szczerca, Żółkwi, Rozdołu, Bóbrki, Doliny i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 172 sztuk na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogącego ważyć 335 wied. funtów mięsa i 35 funtów łoju, 68 r. 15 k.; sztuka zaś, którą szacowano na 525 funtów mięsa i 80 funt. łoju, kosztowała 104 r. 10 kr. m. k. (G. L.)

URZĘDOWE.

Edict.

[N. 6131.] Von dem k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem Herrn Gysi mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass gegen ihn — über die Klage des Handlungshauses Schlossmann et Ostersetzer de praes. 3ten November 1855 Z. 1146 mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 29. November 1855. Z. 1146. die Zahlungsauflage der Wechselsumme von 573 Thlr. 10 Silbgr preuss. Cour. s. N. G. erlassen wurde.

Da der Wohnort des Herrn Otto Gysi unbekannt ist, so wurde ihm der Krakauer Advokat Herr Dr. Mraczek mit Substituirung des Krakauer Advokaten Herrn Dr. Zucker zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Krakau am 1. Juli 1856. (1488-2-3)

Feilbietungs-Ankündigung.

[N.536] Vom k. k. Bezirksamte zu Tymbark als Gericht, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die in den Nachlass des am 18ten April 1856 zu Tymbark verstorbenen Pfarrers Herrn Michael Potaczewski gehörigen Effecten bestehend aus Kleidung, Wäsche, Einrichtungsstücken, Wirthschaftsgeräthe, mehreren Viehstücken meistens Hornvieh und Getreide, gegen 125 Korez in verschiedenen Körnergattungen, etc. am acht und zwanzigsten Juli 1856 von 8 bis 12 Uhr Vor- und von 2 bis 6 Uhr Nachmittags im Pfarrhofe zu Tymbark im Wege der öffentlichen Versteigerung gegen sogleich baare Bezahlung werden veräussert werden.

Tymbark den 8ten Juli 1856. (1478-2-3)

Kundmachung.

[N. 25,116.] Die Tabak-Grosstrafik in Brody mit welcher auch der Verschleiss der Stempel-Marken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird im Wege der Konkurenz vergeben.

Die schriftlichen Offerte haben bis einschlüssig 13ten August 1856 bei der Finanz-Bezirks-Direction in Brody, belegt mit dem Vadium 120 fl. einzulangen.

Die Materialabfassung hat bei dem ⅛ Meilen entfernten Verschleismagazine in Brody zu geschehen.

Der Tabak-Material-Verkehr betrug im Verwaltungsjahre 1855 61,423 Pfund und der Geldverkehr in beiden Gefällen zusammen 54,419 fl.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgnissausweis kann bei der gedachten Finanz-Bezirks-Direktion oder bei dieser Finanz-Landes-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 26. Juni 1856. (1483-2-3)

Edikt.

[Z. 6356.] (1482-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Eduard Schimke bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 349 pag. 48 n. 16 haer. vorkommenden Gutes Poręba swinna Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 20. Dezember 1855 Z. 7481 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 4836 fl. 30 kr. CM., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 14. Juli 1856.

Edict.

N. 5485. (1481-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Eheleute Kasimir und Helene Dołkowskie bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 22 und 189 pag. 216 und 341 n. 8 et 10 haered. vorkommenden Hälfte des fünften Antheils von der Hälfte der Güter Bulowice „Chybiny" genannt Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 1. März 1855 Z. 5484 für den obigen Gutsantheil bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 357 fl. 40 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht. dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 14. Juli 1856.

Edikt.

[Z. 403]. Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Heinrich Fihauser, der Frau Constantia de Fihauser Bielawska und der Frau Christina Anna Domizella 3 N. de Fihauser Kownacka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20 Dezember 1855 Z. 6895 für den im Bochniaer Kreise lib. dom. 379 pag. 266 liegenden Gutsantheil Gdów VI Scheda bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7745 fl. 55 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, unbeschadet der durch die Edictalvorrufung vom 11. July 1854 Z. 10,886 hinsichtlich ⅖ dieser Scheda für den Bezugsberechtigten Herr Heinrich Fihauser erwachsene Rechte hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. August 1856 beim k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den er-scheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnow am 11 Juni 1856. (1465-2-3)

Inseraty.

Gwichtów

żelaznych i mosiężnych na wagę wiedeńską urzędownie zregulowanych i ostęplowanych dostać można w handlu **K. Rutkowskiego.** (1358-6)

BIBLIOTEKA POLSKA.

P. T. Prenumeranci, którzy od zeszytu 54 i 55go począwszy nieodebrali ciągle wychodzącéj B. P., raczą, mieszkając we Lwowie lub w okolicy zgłosić się wprost do księgarni p. Karola Wilda; mieszkający na prowincyi raczą się zgłosić do Karola Pollaka nakładcy w Sanoku, a otrzymają bez zwłoki wszystko, co dotąd wyszło z druku.

Sanok dnia 12 lipca 1856 r.

(1477-2-3) *Karol Pollak.*

Niżéj podpisana przyjmując obstalunki wszelkich robót

białego szycia i haftów

podług najświeższych wzorów, z dniem 1 lipca r. b. przeniosła swe mieszkanie i Magazyn na **ulicę Floryańską pod N. 515** i poleca się w powyższych robotach Szanownéj Publiczności zaręczając za gustowne, tanie i dokładne wykonanie. (1432-5-6) *Stanisława Palusińska.*

Młodzieniec chcący udać się do zawodu aptekarskiego, znajdzie miejsce w Chrzanowie obwodzie Krakowskim w aptece B. Sporysza, gdzie zgłosić się może listami opłaconemi. (1480-2-8)

(1381) **Do sprzedania** (5-6)

z wolnéj ręki wskutek śmierci właściciela, od wielu lat w dobrym i zyskownym stanie utrzymywany:

handel towarów mięszanych i żelaznych

oraz

KAMIENICA

bez piętra i **18 morgów dobrze uprawnego gruntu** położone w Galicyi, w Cyrkule Wadowskim, na dwóch traktach pocztowych, i o trzy mile od kolei żelaznéj. — Bliższą wiadomość tego kupna udzielają listy frankowane pod adressem „F. Z. w Wadowicach".

Dla upewnienia łaskawych osób, biorących z mego sklepu przy ulicy Floryańskiéj pod N. 533

chleb czysto-żytni,

wiejski, oznajmiam, iż chleb rzeczony u mnie brany jest literą **L.** wygniecioną oznaczony.

(1476-2-3) *Stanisław Siermontowski.*

Bardzo ważna wskazówka dla gospodarzy.

Jedyny skład główno-wysyłkowy hurtem i częścią doświadczonego

Korneuburgskiego proszku jako leku i odżywiania środka

w lekarni pod „Orłem" w książęcém c. k. obw. mieście Korneuburgu.

Szczęśliwe uleczenia, które się stały z tego **odżywproszku dla bydląt**, — (a to dla jego wybornych i wielostronnie działających własności) — używanego przez najsławniejszych konowałów i weterynarzy tak krajowych jak i ościennych, zjednały mu **imię leku** na wszystkie słabości wszelakiego bydła. Stąd więc każdemu gospodarzowi polecanym być powinien, aby takowy w zapasie zawsze był miany.

Leczy on zupełnie wszystkie choroby płucowe bydła rogatego, jakoto: płucognicia, kaszle i zapalenia. Przy rozdęciach, morzyskach, zatkaniu, — ale to w większych daniach, — okazuje się środkiem nader skutecznym. Przy umiarkowaném zastósowaniu, — mianowicie przy upartych chorobach — służy za środek odprowadzający. Wielkie on przedstawia korzyść dla wszystkich ssących zwierząt, gdyż nader skoro przyczynia się do polepszenia mleka — a działanie w jakie pół godziny już skończone. Krowy, które złe mleko dawały, w trzecim już dniu dostarczają dobréj śmietany. Służy niemniéj do przeczyszczania bydła kiedy się ma cielić. Cielęta udają się widocznie gdy go około 8 dni wciąż używały. Nawet u świń oddaje im najlepsze usługi. Przeciw zołzom końskim okazał się jak najdzielniejszym środkiem — jak równie przeciw morzyskom — a wreszcie przeciw wszystkim chorobom wyżéj przytoczonym u bydła rogatego. W ogóle jest doznanym środkiem krew czyszczącym — oddalając z ciała pierwiastki chorobowe.

Cena: mały pakiet **24**, z broszurą o sile uzdrawiającéj i specyalnym sposobie używania tegoż proszku **30** kr. m. k. — wielki **48**, z broszurą **54** kr. m. k. **Każdy pakiet jest opatrzony pieczęcią lekarni obwodowéj korneuburgskiéj i użyciowskazem wraz z świadectwami — a oznaczenia te według żądania bywają uskuteczniane w węgierskiéj, niemieckiéj** albo **sławiańskiéj mowie.**

Główny skład tegoż PROSZKU

utrzymuje w **KRAKOWIE** dla Galicyi **Kirchmayer i Syn.**

w **Białéj** u C. Stämpla.
w **Buczaczu** u Neckiego aptekarza.
w **Czerniowcach** u J. Schnitzla.
w **Cieszynie** u E. F. Schrödera.
w **Jarosławiu** u Ign. Baiana.
w **Kołomyi** u Nowickiego aptekarza.
w **Kałuszy** u Schlesingera aptekarza.
we **Lwowie** u Konst. Iskierskiego.
w **Myślenicach** u A. Łowczyńskiego.
w **Nowym-Targu** u L. Kamieńskiego.
w **Przeworsku** u S. Kellera.
w **Rzeszowie** u J. Schaittera.
w **Samborze** u Józefa Kriegseisen apt.
w **Stanisławowie** u J. Tomanka apt.
w **Stryju** u J. Sidorowicza aptekarza.
w **Tarnowie** u J. Jahna.
w **Tyśmienicy** u Necki aptekarza.
w **Tłumaczu** u Zopotha aptekarza.
w **Wadowicach** u Schwarza i Heinzego.
w **Wieliczce** u B. Wontorek wdowy.

Ci z panów aptekarzy i kupców, którzyby sobie życzyli podjąć skład tegoż, raczą się zgłosić wprost albo do **Kirchmayera i Syna w Krakowie,** albo też do **Składu główno-przesyłkowego w Korneuburgu** — i będą zaraz, po nastąpionem obopólnem porozumieniu w czasopismach ku wiadomości publicznéj podani.

Wyszła świeżo właśnie u Pivera i Kecka w Wiedniu broszura o skuteczności, działaniu i szczegółowém użyciu, jest do nabycia we wszystkich powyżéj wymienionych firmach.

Najczytywańsze austryackie dzienniki ogłosiły właśnie wypadki z tego proszku otrzymane przez sławnych weterynarzy i ziemianinów, które my tutaj w wyjątku podajemy. Jeden z nich podaje:

1. **Szczególnie skuteczny wpływ na tkanki szlamiste ustrojów oddychania:** krtani, tchawicy, konarów tchawicznych i płuc, których czynność podnosi, gdy równocześnie poprawia wydzielanie nienaturalne tak w jakościowym jak i ilościowym względzie, które zostało zboczone z należytéj kolei swojéj.

2. **Podobnie dobroczynny wpływ wywiera na żołądek, jelita i na cały żywotny system,** gdyż on tamże zgęszczone i zatrzymane soki rozcieńcza, rozpuszcza i wywołuje żywotniejsze i regularniejsze wyrobienie soków. Najwłaściwiéj działa na skóry śluzowe żołądka, ponieważ tenże do daleko znakomitszego wydzielania pobudza.

3. **Pomnaża** z przyczyn przywiedzionych **barwnik** jakoteż szczególniéj **białko we krwi** i przez to przyczynia się do szybkiego i radosnego polepszenia się bydlęcia.

4. **Prawie szczegółowe jest jego działanie na ogólny system lymfatyczny i gruczołowy,** pomnaża bowiem jego działalność i rozpuszcza tamże naskładane chorobowe pierwiastki; czyniąc je płynnemi, zmusza ich wydalenie z ustroju zwierzęcego. Mianowicie wywiera swój wpływ na naczynia zwierząt mleczne, których sprawę reguluje, podnosi i tak w jakościowym jak i ilościowym względzie polepsza.

5. Przy wszelkich tych własnościach **proszek ten jest łatwostrawny,** podczas gdy w szybkim przechodzie zostawia osad mączny i znaczną ilość roślinnego szlamu, które to pierwiastki bogacie się w nim znajdują, wtedy wszelako nigdy nie przeszkadza trawieniu u bydląt; owszem przeciwnie nawet utrzymują się one przy tym proszku ciągle w wesołym stanie; a jeśli pierwéj słabemi były, poprawia je, zasila i wzmacnia, a przez to cały ich organizm polepsza.

6. Przytém skład tego proszku odżywczego jest daleko prostszy aniżeli chciano mniemać o tém, i to stawia najdobitniejszy dowód, że skład jego podług rozumowo-umiejętnych zasad jest obrachowanym, że przez to działanie tem jest dogodniejsze, ponieważ powszechny proces chemiczny trawienia, rozpuszczalność i przyzwoistość pierwiastków tém łatwiéj, pewniéj i szybciéj po sobie następują.

7. I to także nie może być pominiętém, że z tym odżywproszkiem w wielu cesarskich dominiach i we wielu pańskich posiadłościach, znamienite poczyniono próby, które w swym rodzaju szczęśliwe i uderzające okazały wypadki, tak, że o jego wyborności jeden i jeden tylko panuje głos. (1258-6)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
17	2	329‴ 02	+20°2	44	zpł. zachodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	329 99	+15 2	79	zachodni średni	pochmurno		+10°0	+21°4
18	6	330 47	+12 7	86	„ słaby	pogoda z chmurami			